

# Nieznani, Na morzu II

Słowa i muzyka: Lucjusz Michał Kowalczyk  
Zagdał kabestan, "Kotwica na dek!",  
Ruszamy na morze, raduje się człek.  
I żagle rozpięte wypełnił już wiatr,  
Za rufą kilwater rysuje swój ślad.  
"Wybierać te liny i szmaty na sztram!"  
Pogoda się psuje, dołoży znów nam.  
I ciągną chłopaki, i walczą jak lwy,  
A ocean huczy okrutny i zły.  
Na morzu, na morzu roboty jest huk,  
Gdy woda się wdziera przez rozbity luk.  
"Do pompy!", "Do pompy!" - rozlega się wkrąg  
I wszyscy pracują, choć nie czują rąk.  
W tawernie portowej, gdzie rzuci nas los,  
Oj wychudnie, pękaty, po rejsie mój trzos.  
Już barman podaje kolejny dziś dzban,  
Zaszumi nam w głowie i pójdziemy w tan.  
Panienki czekały tu przez cały rok,  
I teraz przy każdym ogromny ich tłok,  
Lecz kiedy w kieszeniach zaświeci nam dno,  
Odejdą, porzucą... Oj, wiemy my to!